**Agnieszka Kopaczńska – Moskaluk**

Z wykształcenia polonistka, z wyboru i pasji – dziennikarka. Ale także poetka, literatka, specjalistka do spraw wizerunku i komunikacji wewnętrznej, wiceprezes gorzowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, wolontariuszka Fundacji na Rzecz Obrony Praw Zwierząt Anaconda, pomysłodawczyni i organizatorka Ogólnopolskiego Festiwalu Poetyckiego im. Kazimierza Furmana „FurmanKa”. Przez ponad 20 lat pracy, zdążyła poznać od środka zielonogórskie i gorzowskie Radio Zachód, Radio Gorzów, Ziemię Gorzowską, Gazetę Lubuską oraz Radio Plus Gorzów, w którym pracuje obecnie.

**1. Proszę wymienić trzy ulubione książki, do których wraca Pani przez lata.**

Bardzo trudno wybrać tylko trzy. Szczególnie, że każdy etap w życiu wiąże się z innymi potrzebami i oczekiwaniami literackimi. We wczesnej młodości: Mark Twain, Tajemniczy przybysz; Herman Hesse, Wilk stepowy; Kurt Vonnegut, wszystkie dzieła. W okresie dojrzałym: Olga Tokarczuk, wszystkie dzieła; szczególnie Dom dzienny, dom nocny, Allesandro Baricco Jedwab, Wojciech Tochman, wszystkie dzieła.

**2. Dlaczego są one dla Pani ważne?**

Każdy z wymienionych przeze mnie tytułów niesie ze sobą głęboką prawdę o człowieku, jego tęsknotach, motywacjach, ale i niegodziwościach. Tym samym, daje do myślenia, każe się rozwijać, poszukiwać odpowiedzi na rodzące się pytania, nie pozostawia człowieka obojętnym.
 **3. Kto jest Pani ulubionym autorem (pisarzem)?**
Bardzo trudne pytanie. Mam bibliotekę złożoną z kilku tysięcy książek napisanych przez kilkuset autorów. Każdego z nich cenię. Nie umiem wybrać jednego. W ostatnich latach szczególnie bliska jest mi polska literatura non fiction, pozwolę sobie więc wymienić jej reprezentantów: Wojciech Tochman, Hanna Kral, Magdalena Grzebałkowska, Mariusz Szczygieł, Filip Springer, Justyna Kopińska.

**4. Za co ceni Pani twórczość tego autora?**

Cenię ich za chęć i umiejętność przyglądania się światu, analizowania zjawisk i mechanizmów, które nim rządzą. Za wrażliwość literacką i uważność w kontekście języka opowieści. Za dociekliwość, bezkompromisowość i rzetelność. Za talent. I za emocje, które dzięki nim mi towarzyszą podczas lektury.